

ISTNIEJĄ GRANICE BEZPIECZEŃSTWA

To nie jest tak, że bezpieczeństwo jest nam dane raz na zawsze. Dlatego też, obserwując obecną sytuację w kraju i poczynania konstytucyjnych ministrów, jako główne hasło wyborcze przyjąłam #IstniejąGraniceBezpieczeństwa. Nie można bowiem przechodzić do porządku dziennego nad brakiem spójnej polityki obronnej, nad pozbawianiem armii najbardziej kompetentnej i doświadczonej kadry dowódczej obniżającym naszą rangę w NATO. Nie można godzić się na marnotrawienie pieniędzy przeznaczonych na doposażenie w nowoczesny sprzęt Sił Zbrojnych RP ani na unikanie merytorycznej dyskusji przez decydentów MON. Jeśli chcemy być traktowany jako godny zaufania sojusznik, musimy takich praktyk unikać. Sfera obronności kraju nie może być skażona żadnymi błędami czy zaniechaniami, bo wtedy granice bezpieczeństwa są zagrożone.

Nasza polityka zagraniczna, realizacja wspólnych projektów, aktywny udział w działaniach obronnych Unii Europejskiej muszą być podstawą pracy reprezentujących nasz kraj europosłów. W tych kwestiach jest naprawdę wiele do zrobienia i nie są to puste słowa, ale analiza oparta na moim wieloletnim doświadczeniu w pracy w sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz Zgromadzeniu Parlamentarnym NATO.

Wszystko zaczyna się od bezpieczeństwa. Rodzinne szczęście, dobrobyt oraz pomyślność regionu i kraju. Jeśli obdarzą mnie Państwo zaufaniem to w Parlamencie Europejskim działać będę nie tylko na rzecz bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, ale także na rzecz naszego regionu, który według doktryny obronnej wraz z państwami bałtyckimi jest częścią tzw. wschodniej flanki NATO. W tych działaniach pamiętać będę szczególnie o newralgicznym punkcie dla obronności naszego kraju jakim jest "przesmyk suwalski", jeden z najbardziej zapalnych punktów w Europie.

Bezpieczeństwo ma swoje granice. Tak, jak na każdym etapie historii mamy do czynienia z pewnym status quo, które naszym rodzinom, naszemu regionowi czy krajowi to poczucie bezpieczeństwa zapewnia. Od nas samych zależy czy poprzez swoje własne działania, czy w wyniku działań wybranych przez nas polityków poziomu tego bezpieczeństwa nie obniżamy. Wydaje się, że obecnie mamy do czynienia z polityką, która zbliża nas do tej delikatnej granicy, za którą bezpieczeństwo staje się zagrożeniem.

Moje działania będą zmierzały ku temu by takiego zagrożenia uniknąć.